



Zrównoważona mobilność miast

Nasze codzienne poruszanie się po dużych, ale także tych mniejszych miastach staje się coraz trudniejsze, wolniejsze. Przyczyna jest dość prosta – zbyt wiele osób przemieszcza się z przedmieść do centrum miast własnym autem powodując korki uliczne. Zwiększone zanieczyszczenie powietrza, hałas czy też zmniejszające się bezpieczeństwo w mieście to tylko nieliczne z negatywnych konsekwencji ekologicznych wzmożonego ruchu samochodowego.



zdj. wikipedia

Przyrost liczby prywatnych aut w ostatnich kilkunastu latach powoduje, że samochód stał się ofiarą własnego sukcesu i przestał być efektywnym środkiem transportu zapewniającym nam sprawne przemieszczanie się. Obecnie w dużych polskich miastach na trzech mieszkańców/mieszkanek przypadają średnio dwa auta, co paradoksalnie utrudnia poruszanie się po mieście z powodu znacznego zatłoczenia.





To dwukrotnie większa liczba niż w miastach zachodniej Europy, np. w Berlinie lub w Amsterdamie.

Szczęśliwie, w okresie ostatnich 5 lat można zaobserwować zmianę zachowań komunikacyjnych mieszkańców i mieszkanki miast. Polega ona głównie na zmniejszeniu popytu na podróże realizowane transportem indywidualnym (samochodami osobowymi), a zwiększeniu udziału w podróżach, odbywanych środkami transportu publicznego, rowerem i pieszo. Oczywiście nie chodzi w tym o całkowite wyeliminowanie podróży samochodem osobowym, ale o racjonalne wykorzystywanie tego typu środka przemieszczania, czyli by korzystać z samochodu osobowego w przypadku braku możliwości wyboru innego typu środka transportu.



zdj. wikimedia





Racjonalny wybór to nie tylko rezygnacja z samochodu osobowego na rzecz transportu publicznego, roweru lub poruszania się pieszo, to także realizacja podróży w systemach carpooling czy carsharing. Carpooling (oznaczający podwożenie drugiej osoby) to forma podróżowania polegająca na udostępnianiu wolnego miejsca we własnym samochodzie lub korzystanie z wolnego miejsca w samochodzie udostępnionym przez innego użytkownika/użytkowniczkę. Carsharing zaś jest systemem wypożyczania samochodów przez firmy, spółdzielnie lub grupy osób na krótki czas, co jest atrakcyjne w sytuacji gdy auto jest potrzebne okazjonalnie.

Dzięki zmianie nawyków komunikacyjnych, w polskich miastach następuje dynamiczny rozwój wszystkich rodzajów transportu publicznego. Powstają nowe trasy tramwajowe, kupowane są nowe pojazdy, systematycznie przybywa także infrastruktury rowerowej. Dzięki środkom unijnym zmienia się rzeczywistość nie tylko w miastach, ale również na trasach komunikacyjnych, które łączą najważniejsze ośrodki kraju. Dynamiczny rozwój infrastruktury w ostatnich latach zmienia nie tylko krajobraz, ale także codzienne zwyczaje naszych rodaków. Podróżowanie jest coraz szybsze, ale także w wielu przypadkach tańsze. Polacy i Polki gonią dzięki temu mieszkańców i mieszkanki krajów Zachodniej Europy i stają się coraz bardziej mobilni. Można powiedzieć, że podróżujemy częściej, dalej oraz chętniej niż miało to miejsce w przeszłości. Tendencje te dotyczą właściwie wszystkich środków transportu, od ruchu rowerowego w miastach, po międzynarodowy transport lotniczy.

Duża liczba samochodów skutkuje coraz większymi korkami drogowymi, które tworzą się już nie tylko w centrach miast, ale nawet na nowo wybudowanych autostradach i drogach szybkiego ruchu. Można się spodziewać, że chociaż nowe drogi rozwiązują część problemów komunikacyjnych, to jednak szybki przyrost liczby samochodów prowadzi do sytuacji, gdy coraz częściej współczesna sieć drogowa będzie niewystarczająca dla wzrastających potrzeb. Pojawia się więc potrzeba opracowania takich rozwiązań, które pozwolą im sprostać w sytuacji uciążliwych korków oraz innych negatywnych zjawisk jak np. hałas uliczny. Obecnie wiele polskich miast opracowuje plany zrównoważonej mobilności by lepiej i bardziej strategicznie zarządzać swoim transportem, tak by działał on bardziej oszczędnie i przyjaźniej dla środowiska.





zdj. pixabay.com

Zgodnie z polityką transportową w Unii Europejskiej, niezbędne jest dążenie do transportu ekologicznego, niskoemisyjnego, nie zanieczyszczającego powietrza, przyjaznego środowisku oraz cechującego się niedużym zapotrzebowaniem na przestrzeń. Stąd wynika coraz większa niechęć dla motoryzacji indywidualnej oraz stopniowe ograniczanie inwestycji w rozwój sieci drogowej, który na razie widoczny jest jedynie w planach największych miast. Musimy jednak zrozumieć, że rozwijanie komunikacji publicznej i zachęcanie mieszkańców i mieszkanki do bardziej zróżnicowanego wykorzystania różnych środków transportu jest niezbędne, aby miasta mogły dalej się rozwijać, gwarantując mieszkańcom/mieszkancom coraz lepszą jakość życia.

Komunikacja szynowa to szansa dla miast

Coraz większym zainteresowaniem cieszy się zwłaszcza komunikacja szynowa –





polskie miasta budują nowe torowiska tramwajowe, ale także dążą do tworzenia kolei aglomeracyjnych, które pozwolą wykorzystać potencjał istniejącej już infrastruktury szynowej, gotowej do użycia.

W roku 2016 do grona miast z własną siecią tramwajową dołączy Olsztyn, gdzie tramwaje powrócą po 50 latach. Innym pozytywnym przykładem jest Pomorska Kolej Metropolitalna, która rozwija nowe tereny okolic Trójmiasta. Dynamicznie rozwija się także metro w Warszawie, gdzie w minionym roku otwarto centralny odcinek II linii metra, a w planach są już kolejne fragmenty. Takie projekty jak powyższe pozwalają nie tylko poprawić obecną sytuację komunikacyjną, ale dają także wystarczającą rezerwę, aby sprostać potrzebom transportowym w przyszłości.





zdj. wikipedia

Obok dobrych przykładów można znaleźć także złe, gdzie dużą część kosztów projektów inwestycyjnych pochłonięła rozbudowa infrastruktury dla transportu samochodowego i dotyczy to niestety większości dużych miast Polski. Tego typu błędy coraz częściej dostrzegają także mieszkańcy i mieszkanki, którzy w wielu





przypadkach mobilizują się, aby walczyć o korzystne ich zdaniem zmiany. Tego typu kampanie stanowią coraz częściej ważny element debaty publicznej. Z reguły mieszkańcy i mieszkanki dążą do poprawy sytuacji pieszych oraz rowerzystów/rowerzystek, ale nie brak także przykładów wsparcia społecznego i działań na rzecz inwestycji w komunikację zbiorową. Niewątpliwie zaangażowanie mieszkańców i mieszanek oraz odpowiednia komunikacja także w rozwój transportu miejskiego to coraz ważniejszy element zmiany polityki transportowej. Dobrze poinformowana i włączona w konsultacje lokalna społeczność, to szansa na mniej protestów i lepsze dopasowanie działań do oczekiwań użytkowników i użytkowniczek dróg.

Poszczególne polskie miasta, zwłaszcza te małe i średnie starają się wspierać transport zbiorowy systemem różnych zachęt. Do najbardziej zdecydowanej formuły należy bezpłatna komunikacja miejska dla mieszkańców i mieszanek kilkunastu miast, m.in. Żor (śląskie) lub Bełchatowa, które postanowiły przerzucić całkowity koszt funkcjonowania sieci linii autobusowych na gminę. Oczekiwany rezultat ma być mniejsze zatłoczenie na ulicach, brak korków i zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza. Słowem – lepsza jakość życia dla każdego, niezależnie czy ta osoba jedzie autem czy autobusem czy rowerem.

W sytuacji gdy w kraju większość połączeń autobusowych znika i jest zastępowana prywatnym autem – warto wywierać presję na lokalną władzę, wysłać pisma w sprawie utrzymania siatki połączeń jako realnej alternatywie do indywidualnego transportu. Część taboru, zwłaszcza kolejowego, w ostatnich latach bardzo poprawiła swoją jakość usług dlatego zachęcamy by być wiernym kolei, która oferuje spory komfort podróży i coraz bardziej atrakcyjne ceny biletów.

